

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 8 grudnia 2021 r.

M. Z. pozwem z dnia 27 grudnia 2017 r. (data stempla pocztowego) domagała się zasądzenia od (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. 49200 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 października 2017 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r., 1574 zł tytułem odszkodowania – zwrotu kosztów poniesionych na skutek uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 19 października 2017 r. do dnia zapłaty, 1721,68 zł tytułem naprawienia szkody w związku ze stratami, które poniosła w związku z doznaną szkodą wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia upływu terminu do zapłaty do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu wskazała, że dochodzona pozwem kwota stanowi zadośćuczynienie za doznaną krzywdę i odszkodowanie w związku z wypadkiem, jakiemu uległa w dniu 11 sierpnia 2017 r. w Z., kiedy to w bloku w którym mieszka, poślizgnęła się na umytej podłodze, upadła na schody, spadając po nich niemalże na sam dół. Powódka wskazała, że po upadku odczuwała silny ból w całym ciele, w tym w okolicach kręgosłupa, była potłuczona i widoczne były na ciele opuchlizny. Lekarze zalecili powódce kołnierz ortopedyczny na 14 dni i w tym czasie była zmuszona pozostawać w domu na zwolnieniu lekarskim. Powódka wskazała, że po upadku cały czas odczuwa silne dolegliwości, które mimo stosowanego leczenia nasilają się. Ponadto wskazała, że do upadku doszło w okresie upałów, co spowodowało bolesne i szpecące odparzenie skóry na szyi i za uszami w miejscu zakończenia kołnierza. Dolegliwości bólowe uniemożliwiają jej normalne funkcjonowanie: trudności w chodzeniu, staniu, schylaniu się, problem ze snem w nocy i wymuszają przyjmowanie leków przeciwbólowych. Powódka podniosła, że w związku z powyższym musi prosić syna o pomoc w wielu czynnościach życia codziennego, co jest dla niej wstydlive i kłopotliwe. Dodatkowo powódka wskazała, że wokół szyi utrzymuje się wyraźny obrzęk, który oprócz dyskomfortu powoduje nudności i wymioty. Powódce puchną także dłonie i czuje nieprzyjemne mrowienie w palcach, a rejon kciuków są na tyle bolesne, że nie może utrzymać w dłoniach nic cięższego. Po zdarzeniu musiała skorzystać z kosztownych zabiegów fizjoterapeutycznych. Powódka wskazała, że po upadku żyła w ciągłym strachu, że dolegliwości bólowe nie przemiją i będzie musiała zrezygnować z pracy na rzecz zdrowia. Poczucie strachu pogłębiało się z uwagi na okoliczność że jest matką samotnie wychowującą dziecko i jedynym żywicielem rodziny. Ponadto powódka wskazała, że dotychczas była osobą aktywną, uprawiała sporty, szczególnie żeglarstwo, natomiast na skutek upadku musiała całkowicie zrezygnować z uprawiania jakichkolwiek sportów, co sprawiło wzrost wagi u powódki i jednocześnie wpłynęło na jej kondycję psychiczną. W dalszej części uzasadnienia powódka wskazała, że 16 września 2017 r. miała rozpocząć rejs, w związku z czym wyczerterowała wraz ze znajomymi jacht, za co poniosła koszt w wysokości 400 euro, czyli 1721,68 zł zgodnie z przelicznikiem NBP z 6 października 2017 r., natomiast wskutek wypadku nie mogła wyjechać na częściowo już opłacony wyjazd do Chorwacji. Ta kwota stanowi szkodę poniesioną przez powódkę wskutek zdarzenia. Nadto powódka wskazała, że musiała ponieść koszty leczenia na które składają się koszt masażu – 50 zł, koszt rehabilitacji – 200 zł, koszt zakupu specjalistyczne poduszki – 110,50 zł. Powódka wskazała, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego, wypłacił powódce jedynie kwotę 800 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwotę 35 zł jako zwrot kosztów kołnierza ortopedycznego, które to kwoty powódka uwzględniła podczas formułowania roszczenia objętego pozwem (pozew - k. 1-5).

Pismem z dnia 26 września 2018 r. (data stempla pocztowego) powódka M. Z. dokonała modyfikacji żądania pozwu w części i wniosła o zasądzenie od pozwanej kwoty 26704,32 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19 października 2017 r. do dnia zapłaty (pismo z dnia 26 września 2018 r. k. 83).

W odpowiedzi na pozew (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. domagała się oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie na jego rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu pozwany wskazał, że w toku postępowania likwidacyjnego ustalili, że w konsekwencji zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r. powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu, a zatem żądana kwota 50 000,00 zł tytułem zadośćuczynienia jest nadmierna. Pozwany wskazał, że powódka doznała jedynie niegroźnego

urazu kręgosłupa, zaś proces leczenia powódki uznać należy za krótkotrwały oraz standardowy, a samo zdarzenie nie wywołało trwale negatywnych skutków w życiu powódki. Odnośnie żądania zasądzenia kwoty 1574 zł jako odszkodowania za koszty leczenia, pozwana wskazała, że koszty te nie pozostają w związku z urazem doznany na skutek zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r., lecz mają związek z ujawnionymi zmianami zwyrodnieniowymi kręgosłupa powódki. W zakresie żądania kwoty 1721,68 zł pozwany podniósł, że powódka nie udowodniła swojego roszczenia. Pozwany zakwestionował również początkową datę naliczania odsetek, wskazując, że w razie ewentualnego uwzględnienia żądań powódki – zasadne będzie zasądzenie odsetek dopiero od daty wyrokowania (odpowiedź na pozew – k. 112-120).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 sierpnia 2017 r. rano po godzinie 8:00 w Z. w bloku przy ul. (...), gdzie ma mieszkanie, M. Z., zbliżając się do schodów prowadzących do drzwi wyjściowych, poślizgnęła się na umytej podłodze i upadła na schody, spadających po nich. M. Z. wychodziła właśnie z psem na spacer i miała na sobie klapki, które nie ślizgały się. Pies jest nauczony chodzić przy nodze, ale w chwili upadku M. Z. puściła smycz i pies wybiegł z klatki przez otwarte drzwi. W chwili zdarzenia podłoga była bardzo mokra i pokryta jeszcze płynem. Po upadku M. Z., osoby sprząające w budynku pomogły jej wstać. Budynek, w którym zdarzenie miało miejsce, i w którym M. Z. jest właścicielem mieszkania, jest zarządzany przez Spółdzielnię Mieszkaniową w Z.. Na tym osiedlu występowały problemy ze sprząaniem, woda po umyciu podłóg nie była dokładnie sprząana. Wyglądało to tak, jakby pracownicy nie mieli odpowiednich narzędzi do wykonywania swojej pracy. M. Z. samotnie wychowuje syna i jest jedynym żywicielem rodziny. Po upadku odczuwała lęk, że nie poradzi sobie samej z utrzymaniem rodziny. Z powodu tych obaw M. Z. po upadku przyjmowała leki na depresję. Cały czas odczuwa stres jak schodzi po schodach, gdy widzi, że jest mokro. Po upadku w sprawach życia codziennego M. Z. pomagał syn oraz przyjaciółka E. S.. Po upadku M. Z. bardzo bolał kręgosłup i głowa. Bóle kręgosłupa odczuwa cały czas, drętwieją jej też ręce. Od chwili zdarzenia M. Z. ma ograniczone możliwości w uprawianiu sportów: nie może biegać, żeglować ani długo jeździć samochodem, uczęszcza tylko na basen. Jazda samochodem jest konieczną częścią wykonywanej przez powódkę pracy (okoliczności bezsporne, dowód: pismo Spółdzielni z dnia 4 października 2017 r. k. 148, zeznania świadka E. S. k. 198-199, zeznania świadka J. K. k. 199-200, przesłuchanie powódki M. Z. k. 200-202).

Badanie neurologiczne M. Z. nie wykazało odchyleń w zakresie obwodowego układu nerwowego ani też ośrodkowego układu nerwowego, nie wykazały też zmian pourazowych, opisano natomiast zmiany o charakterze spondyloarthrosis C i Th. W przebiegu upadku M. Z. doznała ogólnego potłuczenia mięśni przykręgosłupowych, naciągnięć, wystąpił zespół bólowy pourazowy, który po kilku dniach wycofał się. Dolegliwości te nie były spowodowane uszkodzeniem struktur nerwowych, a tkanek miękkich i naciągnięć ścięgien i więzadeł. Objawy te były przemijające, a leczenie M. Z. zostało zakończone bez negatywnych następstw neurologicznych. Zasadnicze leczenie miało charakter ortopedyczny, wiązało się z czternastodniowym okresem noszenia kołnierza ortopedycznego. M. Z. nie odniosła neurologicznych następstw upadku. Dolegliwości które obecnie u niej występują tj. bóle kręgosłupa, uczucie ciągnięcia, drętwienia, są objawem spondyloartrozy. W początkowym okresie po dacie upadku, tj. do trzech miesięcy, koszty zabiegów fizjoterapeutycznych, masaży oraz zgłoszone przez M. Z. koszty leczenia pozostają w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 11 sierpnia 2017 r. Obecnie zgłaszane dolegliwości o charakterze wieloogniskowym nie wskazują na genę pourazową, lecz na zmiany o charakterze zwyrodnieniowym. Ponadto u M. Z. nie występują neurologiczne skutki upadku z 11 sierpnia 2017 r., a w konsekwencji nie wpływają one na jej życie codzienne. Proces leczenia następstw upadku M. Z. z 11 sierpnia 2017 r. został zakończony bez neurologicznych skutków. Obrażenia doznane w chwili upadku nie były wielkie, niemniej M. Z. mogła odczuwać znaczne dolegliwości bólowe z tytułu upadku, w wysokości nawet 5 w skali (...). Urazy doznane przez powódkę w wypadku mogły wpłynąć na ujawnienie się lub pogłębienie istniejących dolegliwości o charakterze zwyrodnieniowym. Badanie siły mięśniowej testem L. wykazała, że kończyny górne, dolne oraz grzbiet i kręgosłup szyjny wykazały poziom 5 w skali 5-stopniowej, czyli 100 % siły mięśniowej. Zakres ruchomości w kręgosłupie szyjnym – zgięcie – ograniczenie 20%, wyprost – ograniczenie 20%, kręgosłup lędźwiowy – 20% ograniczenie zgięcia. Zgięcie w prawo i w lewo kręgosłupa szyjnego w normie, ruchomość w odcinku piersiowym oraz pozostała ruchomość w odcinku lędźwiowym w normie. Testy

czynne oporowe kończyn górnych – brak bólu początku i końca zakresu ruchu. W teście biernym – ból końca zakresu ruchu prawego stawu barkowego, okolicy C5-C7. Test opukiwania wyrostków kolczystych kręgosłupa – negatywny. Fałd K. – prawidłowy tonus mięśniowy. Stanie na jednej kończynie dolnej prawej i lewej – prawidłowe poczucie koordynacji, propriocepcji i stabilizacji możliwe. Badanie neurologiczne wykazało brak zaburzeń ze strony mózdzku, nerwów rdzeniowych. Odruchy ścięgniste symetryczne zachowane z wyjątkiem odruchu z mięśnia dwugłowego ramienia prawego, który w badaniu wykazał nieznaczne obniżenie ruchu, świadczące o ewentualnym zaburzeniu w obrębie kręgu C5-C6. W zakresie czucia powierzchownego – czucie temperatury, dotyku – prawidłowe, bólu – czucie wykazuje nadwrażliwość wzdłuż prawej strony. Czucie głębokie zachowane prawidłowe. Okolica gałki ocznej lewej bolesna. W obrębie kręgosłupa brak patologicznych zaburzeń w strukturze anatomicznej i funkcjonalnej kości i mięśni z minimalnym ubytkiem w obrębie ruchomości. Kręgosłup szyjny w ruchu wyprostu wykazał skrócenie mięśni pochyłych szyi. W zakresie zgięcia ból palpacyjny w środkowej części kręgosłupa szyjnego. Ruch skrętu kręgosłupa szyjnego w lewo wykazał lekki korzeniowy ból promieniujący do okolicy kręgosłupa piersiowego na wysokości (...) - (...). W całości ruch skrętu kręgosłupa w lewo ograniczony minimalnie. W okolicy kręgosłupa szyjnego i piersiowego palpacyjny ból kontaktowy związany z zwiększoną tkliwością napięciową. Struktura prawego barku anatomiczna w ułożeniu wyżej i lekko w protrakcji z napięciem mięśni czworobocznych, dźwigacza łopatki i równoległobocznych. Wyraźne zaznaczone punkty spustowe po prawej stronie mięśnia piersiowego większego oraz mięśni głębokich kręgosłupa po prawej stronie i w okolicy mięśnia żwacza prawego. Prawa stopa lekko szpotawa z płaskostopiem podłużnym. W obecności więzadeł podkolanowych prawego stawu kolanowego widoczne zmniejszone napięcie mięśniowe. Zakres ruchomości ograniczeń w stawach – 20%. Skala bólu (...) poziom 8 według 10-stopniowej skali (...) po wypadku. Skala bólu (...) poziom 2 w dniu badania sądowego. Ocena bólu: niestały o zmiennym nasileniu. M. Z. doznała urazu na poziomie czynników powodujących ograniczenie ruchomości włącznie ze zmianą długości mięśnie w postaci dyskomfortu bólowego. Powódka wydolna fizycznie, nie wykazuje patologii w zakresie swobody poruszania się, funkcji motorycznych, przy braku poważnych dysfunkcji neurologicznych, ortopedycznych. Obecny stan zdrowia pozwala na wykorzystanie umiejętności fizjologicznych ruchowych stawów i mięśni we wszelkich ruchach globalnych. W pojętym zespole zmian przewlekłych istniejące objawy jak napięcie posturalne powodujące uciążliwości w utrzymaniu pozycji statycznej w większej mierze wynikają z połączenia objawów urazu w połączeniu ze zmianami zwyrodnieniowymi odcina szyjnego kręgosłupa. Charakter dolegliwości związanych z urazem u powódki potwierdził w badaniu przedmiotowym ból palpacyjny kontaktowy związany ze zwiększoną nadwrażliwością napięciową, ruchy w stawach, które powodują ból w końcowym zakresie wynikających ze skrócenia mięśni po takim urazie oraz ból w obrębie stawów międzywyrostkowych kręgosłupa szyjnego. W konsekwencji nasilenie powyższych objawów bólowych powoduje dolegliwości bólowe napięciowe statyczne zespołu posturalnego. M. Z. wymaga zabiegów rehabilitacyjnych w związku z doznanymi obrażeniami w zakresie i celowości polegającej na wspomaganie zachowania właściwej postawy ciała z zachowaniem prawidłowej propriocepcji i stabilizacji stawów kręgosłupa, profilaktyce zwiększania uwapnienia kości i procesów mineralizacji, poprawie zakresu ruchów. Rehabilitacja powinna obejmować formy leczenia jak kinezyterapia wspomagająca utrzymanie prawidłowości norm fizjologicznych ruchów w stawach, zwiększając siłę mięśniową i normalizującą napięcie, kinezyterapia reprezentująca szereg rodzajów terapii. Ćwiczenia metodą (...) redukcja nerwowo-mięśniowa, ćwiczenia metodą tkanek miękkich C., techniki energizacji mięśni, neuromobilizacje, ćwiczenia propriocepcji, terapia punktów spustowych (wrażliwych), ćwiczenia izometryczne – wzmacniające siłę mięśniową, ćwiczenia czynno-wolne zwiększające zakres ruchów w stawach, ćwiczenia ogólnousprawniające - zwiększające wytrzymałość, mobilność, wydolność, terapia powięziowa – techniki mięśniowo-powięziowe-rozluźnienie, treningi relaksacyjne, ćwiczenia oddechowe oraz fizykoterapia, magnetronik, laseroterapia punktowa, skanerowa, prysznicowa niskiej i wysokiej mocy, prąd: (...), diadynamik, impulsy prostokątne, jonoforeza, interferencyjne, głęboka stymulacja elektromagnetyczna, światłolecznictwo, masaże. Wskazane rodzaj terapii odpowiednio dobrane zalecane są dla M. Z. co najmniej średnio 3 razy w roku w turnusach 10-dniowych, aby zmniejszać powstałe przewlekłe skutki i zapobiegać dalszym konsekwencjom urazu. Okoliczności powrotu powódki w zakresie strukturalnym anatomicznym w większej mierze pozostaną na podobnym etapie, gdyż badanie nie wykazało znacznych odchyłeń od norm fizjologicznych, natomiast prognozy do ewentualnych zmian przewlekłych, powstałych na tle zaburzeń powstałych wcześniej mogą zminimalizować zjawisko pogłębiania się zmian i dolegliwości występujących obecnie. Uraz wpłynął w stopniu umiarkowanym na ogólny stan powódki, powodując dyskomfort i dolegliwości bólowe w obrębie kręgosłupa szyjnego

i piersiowego, co na etapie ogólnego wpływu spowodowało ograniczenie wykonywaniu czynności wymagających większej siły czy sprawności. Powstały uszczerbek pozostaje w związku przyczynowo- skutkowym ze zdarzeniem z dnia 11 sierpnia 2017 r. Charakter urazu może mieć skutki długotrwałe w swoich objawach ze względu na postępujące z wiekiem zmiany zwyrodnieniowe. Przedstawione przez M. Z. koszty zabiegów fizjoterapeutycznych i masaży pozostają ściśle w związku przyczynowo - skutkowym ze zdarzeniem z dnia 11 sierpnia 2017 r. i są powiązane oraz mają związek ze zmianami zwyrodnieniowymi, gdyż z punktu widzenia diagnozy i oceny fizjoterapeutycznej nie jest możliwe oddzielenie terapii we współistnieniu innych zmian jak zmiany zwyrodnieniowe, które mogą potęgować objawy. M. Z. może odczuwać skutki wypadku powiązane ze zmianą zwyrodnieniową i nie są one związane z okresem ostrego czy podostrego urazu kręgosłupa szyjnego. Objawy mogą powodować dyskomfort w przyjmowaniu pozycji wymuszonych, powodować dolegliwości bólowe w wyniku stresu czy obciążenia kręgosłupa w wyniku zwiększonej wymuszonej pracy fizycznej. Proces leczenia w okresie ostrym i podostrym został zakończony. Obecny stan leczenia pod kątem fizjoterapeutycznym jest na etapie profilaktyki zmian (dowód: opinia biegłego lekarza neurologa T. Ł. k. 223-229, uzupełniająca opinia biegłego lekarza neurologa T. Ł. k. 257-261, opinia biegłego sądowego z zakresu fizjoterapii-rehabilitacji A. S. k. 285-295).

Spółdzielnia Mieszkaniowa w Z. w dniu 11 sierpnia 2017 r. była objęta ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej w (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. i posiadała polisę typu (...) nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność cywilna ustawowa z reżimu deliktowego i kontraktowego z tytułu prowadzonej działalności i posiadanego mienia za szkody na osobie i mieniu wyrządzone osobom trzecim. Ochrona obejmuje odpowiedzialność ubezpieczonego za straty, które osoba trzecia poniosła oraz korzyści, które mogłaby osiągnąć gdyby nie wyrządzono jej szkody, w tym rażące niedbalstwo z wyłączeniem odpowiedzialności za produkt (dowód: polisa typu (...) nr (...) wraz z OWU k. 130-138).

Dnia 11 sierpnia 2017 r. M. Z. została przyjęta w Szpitalu (...) w W. w Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, gdzie rozpoznano potłuczenie ogólne i zalecono noszenie kołnierza szyjnego przez 14 dni oraz kontrolę w poradni ortopedycznej za 14 dni. M. Z. pozostawała na zwolnieniu lekarskim od 14 sierpnia 2017 r. do 25 sierpnia 2017 r. Lekarz stwierdził, że po upadku niewskazana jest długa jazda samochodem i uprawianie żeglarstwa. Dnia 4 września 2017 r. M. Z. skierowano na zabiegi fizjoterapeutyczne. M. Z. poniosła koszt zakupu kołnierza ortopedycznego w wysokości 35,00 zł, masażu w wysokości 50 zł, indywidualnej pracy z pacjentem w wysokości 5x40 zł, poduszki w wysokości 110,50 zł, oraz zabiegów fizjoterapeutycznych łącznie w kwocie 1213,50 zł, co daje łącznie kwotę 1574 zł. M. Z. miała zaplanowany na wrzesień urlop na żaglach, gdzie wraz ze znajomymi miała opływać Chorwację. Krótkoterminowy wynajem jachtu kosztował 1600 euro, natomiast M. Z. uiściła kwotę 400 euro, co przy uwzględnieniu kursu euro NBP z dnia 6 października 2017 r. wynosi 1721,68 zł. M. Z. po upadku nie mogła uczestniczyć w rejsie i nie otrzymała zwrotu uiszczonych przez siebie środków. Dnia 5 października 2017 r. rozpoznano u M. Z. zwichnięcie, skręcenie i naderwanie stawów i więzadeł na poziomie szyi, wskazano, że istnieje kwalifikacja do leczenia odbarczającego (okoliczności bezsporne, dowód: karta informacyjna z dnia 11 sierpnia 2017 r. k. 10, (...) k. 11, zaświadczenie lekarskie z dnia 6 września 2017 r. k. 12, skierowanie k. 13, 25-26 recepty k. 15, faktura Vat k. 16, faktura k. 17-23, korespondencja mailowa k. 24, skierowanie do poradni neurochirurgicznej k. 155, zeznania świadka J. K. k. 199-200).

M. Z. pismem z dnia 17 października 2017 r. adresowanym do (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. wskazała, że rozszerza roszczenie o zapłatę odszkodowania o kwotę 110,50 zł tytułem poniesionych kosztów leczenia – zakupem specjalistycznej poduszki i wezwało ubezpieczyciela do zapłaty tej kwoty w terminie 30 dni (pismo z dnia 17 października 2017 r. k. 149-149v).

(...) spółka akcyjna z siedzibą w W. V. (...) decyzją z dnia 19 października 2017 r. przyznało M. Z. zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 800 zł. Decyzją z dnia 20 listopada 2017 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. V. (...) przyznało M. Z. zwrot za zakup kołnierza ortopedycznego w wysokości 35,00 zł (dowód: decyzja z dnia 19 października 2017 r. k. 28-29, decyzja z dnia 20 listopada 2017 r. k. 139).

Pismem z dnia 10 listopada 2017 r. M. Z. złożyła do (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. V. (...) wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy (dowód: wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy k. 151-152v).

Pismem z dnia 15 grudnia 2017 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. V. (...) poinformowało M. Z., że ponowna analiza akt szkodowych nie dała podstaw do zmiany stanowiska, a refundacja pozostałych przedmiotów nie ma związku ze zdarzeniem a leczeniem zmian zwyrodnieniowych (pismo z dnia 15 grudnia 2017 r. k. 142)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dołączonych do akt dokumentów wskazanych w treści uzasadnienia, których autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron oraz twierdzeń przyznanych wprost i niezaprzeczonych przez strony, na podstawie art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.

Ustalenia faktyczne w sprawie Sąd poczynił również w oparciu o zeznania świadków E. S. i J. K., które Sąd obdarzył walorem wiarygodności. Ponadto w ustaleniu stanu faktycznego Sąd posłużył się wiarygodnymi zeznaniami powódki M. Z.. Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka Ż. K. ponieważ miał on zostać przeprowadzony celem wykazania okoliczności bezspornych.

Ponadto na podstawie art. 2352 § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd pominął dowody z nagrania z monitoringu oraz opinii biegłego psychologa ponieważ zmierzały one w istocie do wykazania faktów bezspornych i udowodnionych zgodnie z twierdzeniem wnioskodawcy. Sąd uznał przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego psychologa za zbędne również z tego powodu, że powódka nie podniosła wystąpienia poważnych zaburzeń natury psychicznej.

W toku postępowania dopuszczono również dowód z dwóch opinii biegłego neurologa oraz specjalisty rehabilitacji medycznej celem dokonania obiektywnej i wyczerpującej oceny stanu zdrowia powódki oraz skutków zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r. na zdrowie powódki i jej dalsze życie, określenie możliwości terapeutycznych oraz czy sprecyzowania czy koszty leczenia pozostają w związku przyczynowo- skutkowym z zdarzeniem z dnia 11 sierpnia 2017 r. W ocenie Sądu obie opinie oraz uzupełniająca opinia biegłego z zakresu neurologii zostały sporządzone w sposób rzetelny, zgodnie z obowiązującymi przepisami i przez osoby do tego uprawnione, a nadto odznaczające się doświadczeniem w sporządzaniu tego rodzaju opinii. Wnioski w nich sformułowane były spójne, logiczne i jasno sprecyzowane, dlatego Sąd nie znalazł podstaw aby odmówić wiary wskazanym opiniom.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

Powódka dochodziła w niniejszej sprawie kwoty 26704,32 zł tytułem kompensaty szkody niemajątkowej (krzywdy) doznanej na skutek wypadku z dnia 11 sierpnia 2017 r. oraz 1.574,00 zł i 1.721,68 zł tytułem odszkodowania wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie.

W pierwszej kolejności rozważeniu podlegała kwestia podmiotu odpowiedzialnego za wyrządzoną szkodę i krzywdę. W tym zakresie nie ulega wątpliwości, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w Z. w dniu zdarzenia była objęta ochroną ubezpieczeniową od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...). Pozwany nie kwestionował powyższej okoliczności. Kwestionował natomiast wysokość dochodzonego żądania, podnosił, że niektóre dolegliwości nie są wynikiem upadku, a jedynie zmian zwyrodnieniowych oraz wskazywał na możliwości przyczynienia się powódki do powstania szkody z uwagi na okoliczność, że w chwili zdarzenia powódka schodziła po mokrych schodach w klapkach.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela jest art. 805 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

W rozpatrywanej sprawie powódka jako podstawę odpowiedzialności ubezpieczającego, a w konsekwencji także pozwanego, wskazała art. 415 k.c., zgodnie z którym, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ponadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie zostało wykazane, ażeby Spółdzielnia Mieszkaniowa w Z. powierzyła wykonywanie prac sprzątających innemu podmiotowi lub profesjonalście i w związku z tym, by zaktualizowały się przesłanki odpowiedzialności z art. 429 k.c. bądź 430 k.c.

Wskazana regulacja z art. 415 k.c. ma zastosowanie w takich wypadkach, w których do wyrządzenia szkody dochodzi poza istniejącymi między danymi osobami stosunkami prawnymi, a zdarzenie wywołujące szkodę jest jednocześnie źródłem powstania zobowiązania, którego treść sprowadza się do obowiązku naprawienia wyrządzonej tym zdarzeniem szkody. W sprawie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym konieczne jest, by powód wskazał na szkodę, którą poniósł oraz pozostające z nią w adekwatnym związku przyczynowym zdarzenie będące jej źródłem. Zdarzenie to musi być działaniem lub zaniechaniem pozwanego albo osób, za które pozwany odpowiada, dającym się zakwalifikować jako bezprawne, o charakterze zawinionym, a więc obiektywnie bezprawnym a zarazem subiektywnie naganne - chociażby popełnionego z winy nieumyślnej (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 września 2013 r., .II CSK 703/12, LEX nr 1383075). Aby mówić, że dane zachowanie jest zawinione należy badać nie tylko, czy jest ono obiektywnie bezprawne, lecz również, czy sprawca dochował należytej staranności od niego wymaganej, a jeżeli tego nie uczynił, to z jakich przyczyn (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 września 2013 r., I ACa 368/13, LEX nr 1339346). Artykuł 415 k.c. znajduje zastosowanie, gdy odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną z winy sprawcy lub z winy osoby odpowiedzialnej za szkodę nie jest oparta na innych przepisach, w szczególności gdy między stronami nie istniał żaden stosunek obligacyjny lub gdy sprawca szkody naruszył nakaz lub zakaz obowiązujący go niezależnie od łączącego strony stosunku zobowiązaniowego (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 maja 2013 r., V ACa 218/13, LEX nr 1356519).

Przesłankami odpowiedzialności normowanej w powołanym uregulowaniu są: szkoda, zachowanie - w postaci działania bądź zaniechania własnego - o charakterze zawinionym, a więc obiektywnie bezprawnego a zarazem subiektywnie nagannego (chociażby popełnionego z winy nieumyślnej) oraz istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a działaniem bądź zaniechaniem szkodzącym.

O winie sprawcy szkody można mówić wówczas, gdy jego zachowanie w kontekście całokształtu porządku prawnego ma charakter obiektywnie bezprawny oraz gdy można mu postawić zarzut, że mając świadomość szkodliwego skutku swego zachowania i przewidując jego wystąpienie, celowo zmierzał do osiągnięcia owego skutku (wina umyślna) lub nie dołożył należytej staranności, aby skutkom owego zachowania zapobiec (wina nieumyślna, niedbalstwo). Pojęcie niedbalstwa wiąże się w prawie cywilnym z niezachowaniem wymaganej staranności. Niedbalstwo polega na niedołożeniu wymaganej w stosunkach danego rodzaju staranności niezbędnej do uniknięcia skutku, którego sprawca nie chciał wywołać. Sprawca szkody odpowiada w razie istnienia choćby lekkiego niedbalstwa.

W ocenie Sądu ubezpieczonej Spółdzielni Mieszkaniowej w Z., która posiadała w dniu zdarzenia wykupioną polisę ubezpieczeniową, na skutek zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r., można przypisać odpowiedzialność w związku z jej zaniechaniami w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa podczas sprzątania klatki schodowej w bloku nr 15 przy ul. (...) w Z.. Poza przedmiotem sporu w niniejszej sprawie pozostawała bowiem okoliczność, że w momencie zdarzenia, klatka schodowa i schody, po których schodziła powódka były sprzątane przez osoby sprzątające ze Spółdzielni Mieszkaniowej w Z.. Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, że osoby sprzątające myjąc podłogę pozostawiały ją bardzo mokrą, niewytartą z wody i płynu do mycia podłóg oraz że mieszkańcy Spółdzielni już wcześniej skarżyli się na tą okoliczność. W dniu zdarzenia sprzątający pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej w Z. po umyciu podłogi nie wytarli jej i pozostawiali podłogę z nadmierną ilością wody. Pracownicy Ci otworzyli jedynie drzwi wejściowe do klatki schodowej, w celu wysuszenia podłogi. W tym zakresie wskazać należy, że niepodjęcie jakichkolwiek działań przez pracowników spółdzielni w celu usunięcia nadmiaru wody z powierzchni podłogi po jej umyciu i nieosuszenie podłogi, należy uważać za niedbalstwo. Podjęcie takich działań z pewnością pozwoliłyby na uniknięcie przedmiotowego wypadku. Ubezpieczona nie zachowała jednak wymaganych od niej w danych okolicznościach zasad bezpieczeństwa. Należy zauważyć, że sposób mycia podłogi w dniu i miejscu zdarzenia był niewłaściwy i wywołał niebezpieczeństwo dla przechodzących osób. Ponadto z przeprowadzonego postępowania dowodowego nie wynika, wbrew temu, co podnosił pozwany, aby sama powódka w jakikolwiek sposób przyczyniła się do upadku. Wprawdzie w okolicznościach niniejszej sprawy bezsporne pozostawało, że w momencie zdarzenia powódka miała na sobie obuwie typu klapki, niemniej jednak należy zauważyć, że nie istnieją żadne normy prawne zakazujące noszenia tego typu obuwia. Nie bez znaczenia dla oceny stanu faktycznego pozostawało, że przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w środku lata – dnia 11 sierpnia 2017 r., a więc w porze roku, w której obuwie typu klapki

jest powszechnie noszone. Ponadto, jak zeznała sama powódka, jej obuwie nie miało śliskiej podeszwy. Dodać w tym miejscu należy, że obuwie jakim są klapki, jest również zalecane do noszenia na śliskich powierzchniach jakie występują chociażby na basenie. W związku z powyższym po pierwsze nie sposób twierdzić, że M. Z. przyczyniła się do zaistnienia szkody, ani po drugie, że Spółdzielnia Mieszkaniowa w Z., objęta ochroną ubezpieczeniową w pozwanym Towarzystwie, nie ponosiła winy za skutki przedmiotowego zdarzenia.

Na podstawie poczynionych w sprawie ustaleń, Sąd doszedł do przekonania, że ubezpieczona dopuściła się zaniedbań w zakresie niewłaściwego mycia podłogi i niewłaściwego zabezpieczenia mokrych podłóg na klatce schodowej w bloku nr 15 przy ul. (...) w Z., co miało miejsce w dniu 11 sierpnia 2017 r., a tym samym ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za szkodę, jakiej doznała powódka. Między zaniechaniem ubezpieczonej, a szkodą na osobie powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy, albowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego oczywiste jest, że pozostawienie nienależycie wytartej podłogi, pozostawienie mokrych od wody i płynu do mycia podłóg powierzchni na klatce schodowej, w godzinach porannych, kiedy to panuje wzmożony ruch, może skutkować upadkiem osób poruszających się po korytarzu, co może grozić uszkodzeniem ciała. W tej sytuacji zdaniem Sądu spełnione zostały wszystkie przesłanki z art. 415 k.c. warunkujące odpowiedzialność deliktową ubezpieczonej, a tym samym także i pozwanego.

Przechodząc do rozważań dotyczących dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia, stwierdzić należy, że jest to forma rekompensaty pieniężnej z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą takiego żądania jest krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi. Na podstawie art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Zadośćuczynienie, o jakim mowa w art. 445 § 1 k.c., pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Funkcja kompensacyjna zadośćuczynienia za doznaną krzywdę musi być rozumiana szeroko, albowiem obejmuje zarówno cierpienia fizyczne, jak i sferę psychiczną poszkodowanego. Wspomniana funkcja kompensacyjna powinna mieć istotne znaczenie dla ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Przepisy kodeksu cywilnego nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z przepisu art. 445 § 1 k.c. wynika jedynie, że zadośćuczynienie musi być odpowiednie. Jednakże dotychczasowe orzecznictwo i doktryna wypracowały jednolite stanowisko w zakresie ustalenia czynników wpływających na wymiar zadośćuczynienia. Orzecznictwo Sądu Najwyższego wskazuje, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia winien decydować rozmiar doznanej krzywdy tj. stopień cierpień fizycznych i psychicznych, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw, stopień ograniczeń w dotychczasowej aktywności, rodzaj koniecznego leczenia oraz dolegliwości i ograniczenia z niego wynikające, perspektywy pełnego ustąpienia skutków urazu, wiek poszkodowanego, jego dotychczasowy stan zdrowia, aktywność zawodowa i życiowa, konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym oraz inne okoliczności dotyczącej ujemnych przeżyć poszkodowanego wynikające z konkretnego stanu faktycznego, na przykład pobyt w szpitalu czy konieczność rehabilitacji. Istotne jest przy tym, aby przyznane zadośćuczynienie nie było kwotą symboliczną, lecz stanowiło odczuwalną rekompensatę doznanego cierpienia (m.in. wyrok SN z dn. 10.06.1999 r., sygn. II UKN 681/98, opubl. OSNP z 2000 r., nr 16, poz. 626 czy motywy wyroku SN z dn. 18.09.1970 r., II PR 257/70, OSNC z 1971, nr 6, poz. 103 i wyroku SN z dn. 29.05.2008 r., sygn. II CSK 78/08, LEX nr 420389).

Uszkodzeniem ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. i art. 445 § 1 k.c. jest takie oddziaływanie na ciało ludzkie, które zostawia na nim wyraźny ślad będący wynikiem naruszenia tkanek organizmu, bez względu na to czy chodzi o uszkodzenie jedynie powierzchowne czy też uszkodzenia poważne np. powiązane ze złamaniem kości czy uszkodzeniem mięśni. Rozstrojem zdrowia natomiast w rozumieniu tych przepisów jest takie oddziaływanie na organizm ludzki, które pociąga za sobą zakłócenie jego funkcji, przy czym czas trwania skutków nie ma znaczenia (orzeczenie

Sądu Najwyższego z dnia 12.03.1975 II CR 18/1975). Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia łączy się najczęściej z doznaniem przez poszkodowanego krzywdy, na którą składa się między innymi cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne polegające na ujemnych odczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia.

Mając na uwadze powyższe wskazania Sąd zważył, że powódka M. Z. na skutek upadku doznała dolegliwości bólowych, powyżej 5 stopnia (...), w 10-stopniowej skali, co zostało potwierdzone przez biegłych z dwóch specjalności. Biegła z zakresu neurologii T. Ł. wskazała bowiem, że natężenie bólu w ramach doznanego przez powódkę skutek wypadku z dnia 11 sierpnia 2017 r. obrażenia mogło wynosić 5 w skali (...). Natomiast biegła z zakresu fizjoterapii i rehabilitacji wskazała, że po wypadku powódka mogła odczuwać ból na poziomie 8, według 10-stopniowej skali (...), zaś w dniu badania sądowego, które odbywało się 8 kwietnia 2021 r. na poziomie 2 według 10-stopniowej skali (...). W związku z powyższym należy stwierdzić, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że doznany uraz wywołał u powódki dolegliwości bólowe, konieczność noszenia kołnierza szyjnego przez kres 14 dni, zmiany trybu życia – ograniczenia podróży samochodem oraz zmiany uprawnianego sportu i hobby w postaci żeglarstwa, którego od chwili upadku uprawiać nie może. Ponadto upadek spowodował dodatkowy stres u powódki, ponieważ powódka jest matką samotnie wychowującą dziecko. Wprawdzie pomiędzy dniem zdarzenia, a dniem orzekania dziecko powódki ukończyło 18 lat, niemniej samo osiągnięcie pełnoletności nie przesądza o możliwościach zarobkowych dzieci, które wciąż pozostają na utrzymaniu rodziców niejednokrotnie nawet do czasu ukończenia studiów. W takich okolicznościach, powódka będąca jedynym żywicielem rodziny, martwiła się o swój stan zdrowia i o to, że pozostając na zwolnieniu lekarskim nie będzie w stanie utrzymać siebie i syna. Ponadto wykonywana przez powódkę praca wymaga korzystania z samochodu, natomiast po przedmiotowym zdarzeniu niewskazane jest długie kierowanie samochodem. W takich okolicznościach należy wskazać, że upadek stanowił ingerencję w sferę zawodową i zarobkową powódki nie tylko w tym aspekcie, że przez okres dwóch tygodni powódka pozostawała na zwolnieniu lekarskim, kiedy to nie zarabiała z uwagi na prowadzoną przez powódkę działalność gospodarczą, ale również ingerowało w stały sposób wykonywania pracy przez powódkę, która to została zmuszona ograniczyć spotkania z klientami, na które dojeżdżała samochodem. Ponadto powódka jest osobą aktywną zawodowo i prywatnie, dotychczas lubiła aktywnie spędzać czas biegając czy żeglując. Tymczasem po zdarzeniu zrezygnowała zarówno z biegania jak i z żeglarstwa oraz została zmuszona do poszukiwania innego odpowiedniego sportu dla siebie - pływania, który dodatkowo miałby korzystny wpływ na łagodzenie skutków obrażeń doznanych w wyniku upadku z dnia 11 sierpnia 2017 r. W kontekście twierdzeń pozwanego, że dolegliwości powódki wynikały ze zmian zwyrodnieniowych a nie z przedmiotowego zdarzenia, należy przytoczyć opinię biegłej z zakresu fizjoterapii i rehabilitacji, która stwierdziła, że charakter urazu może mieć skutki długotrwałe w swoich objawach ze względu na postępujące z wiekiem zmiany zwyrodnieniowe. Biegły przybliżył naturę tego typu zdarzeń, wskazując że niemożliwe jest oddzielenie skutków urazu od skutków zmian zwyrodnieniowych, przy czym dodał, że doznane urazy wpływają na odczuwanie istniejących zmian zwyrodnieniowych, po którym to urazie zmiany zwyrodnieniowe bądź się ujawniają bądź zwiększają swoje nasilenie i ból.

Podkreślić należy że powódka doznała również pewnego dyskomfortu w sferze psychicznej, nie miał on jednak charakteru głębokiego ani trwałego. Powódka przez krótki czas przyjmowała leki przeciwdepresyjne oraz odczuwała lęk przed wyjściem z domu. Do tej pory odczuwa obawy, gdy ma przejść po mokrej powierzchni. Obawę tego rodzaju należy jednak uznać za subiektywną, naturalną u każdego człowieka, który doznał urazu. Naturalne i zrozumiałe były również obawy powódki jako matki samotnie wychowującej dziecko o los dziecka w razie utraty przez nią zdrowia i możliwości zarobkowania na dotychczasowym poziomie.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę wszystkie wskazane powyżej okoliczności. Sąd zważył również, że powódka domagała się zadośćuczynienia z powodu naruszenia dobra szczególnie cennego, jakim jest zdrowie. Przyznana rekompensata nie mogła być zatem zbyt niska, bowiem w odczuciu społecznym doprowadziłoby to do deprecjacji tego szczególnie cennego dobra.

Rozważając zakres doznanej przez powódkę krzywdy Sąd miał również na uwadze okoliczności wpływające na miarkowanie należnego jej zadośćuczynienia. Jego wysokość istotnie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, jednak nie może być nadmierna, przede wszystkim w stosunku do doznanej krzywdy, a nadto aktualnych

stosunków majątkowych społeczeństwa. Sąd miał na względzie, że w analizowanym stanie faktycznym powódka doznała cierpień psychicznych, które choć trwały przez krótki czas, to jednak zakłóciły normalny tok jej życia i wpłynęły na dalsze funkcjonowanie. Wskazać natomiast należy, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego dla przyznania zadośćuczynienia za doznaną krzywdę nie są niezbędne trwale następstwa chorobowe, ale chociażby nieznaczne i krótkotrwałe, które stanowią dostateczną podstawę żądania zadośćuczynienia. Tylko w rzadkich wypadkach gdy i sam uraz był zupełnie nieznaczny i nie wywołał ujemnych skutków lub zakłóceń w dziedzinie przeżyć poszkodowanego lub w jego życiu odmowa przyznania mu zadośćuczynienia nie będzie sprzeczna z przepisem art. 445 § 1 k.c. (zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 5.05.1967 r., I PR 118/67, LEX nr 13932, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 24.02.1970r., I CR 438/69 LEX nr 6677, orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 15.01.1974 r., I CR 792/73).

Uwzględniając zatem rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki związany z faktem zaistnienia zdarzenia w dniu 11 sierpnia 2017 r. i dolegliwości jakich doznała w jego następstwie, należało uznać za uzasadnione żądanie powódki zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 25000 zł. W ocenie Sądu przyznana kwota stanowi ekwiwalent poniesionej przez powódkę szkody niemajątkowej i spełnia funkcję kompensacyjną, jest adekwatna do rozmiaru krzywdy powódki i odzwierciedla skalę doznanych przez nią cierpień. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie za krzywdę podlegało natomiast oddaleniu jako wygórowane oraz częściowo zaspokojone przez pozwanego.

Zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W związku z powyższym zasądzić należało również kwotę 1574,00 zł oraz kwotę 1721,62 zł tytułem odszkodowania, bowiem bezsporne było, że powódka poniosła taką szkodę wskutek zdarzenia z dnia 11 sierpnia 2017 r.

Powódka w toku postępowania przedstawiła bowiem udokumentowane koszty leczenia, takie jak koszty masaży, środków medycznych, wizyt terapeutycznych, których to wysokości pozwany nie kwestionował. Ponadto biegli w swoich opiniach jednoznacznie wskazali, że przedstawione przez M. Z. koszty pozostają ściśle w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem z dnia 11 sierpnia 2017 r. Natomiast odnośnie zasądzenia kwoty 1721,62 zł należy wskazać, że wbrew twierdzeniom pozwanego, powódka zdołała wykazać, że poniosła szkodę w tej wysokości. Kwota ta stanowi równowartość 400 euro obliczona zgodnie z kursem NBP, którą to kwotę powódka wpłaciła przed planowanym rejsem wakacyjnym wokół Chorwacji, tytułem pokrycia kosztów czarteru jachtu. Wskazana okoliczność wynikała nie tylko z przedstawionej korespondencji mailowej, ale również z zeznań świadka J. K., który zeznał, że powódka uiściła tę kwotę, kwota nie została jej zwrócona, a powódka bezsprzecznie z uwagi na doznany uraz nie mogła uczestniczyć w zaplanowanym rejsie. W związku z powyższym należy stwierdzić, że zasądzone kwoty stanowiły szkodę, którą poniosła powódka oraz że szkoda pozostawała w związku przyczynowo- skutkowym ze zdarzeniem za które odpowiedzialność ponosi pozwany.

O odsetkach od kwoty roszczenia odszkodowawczego Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. Zgodnie z art. 817 § 1 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Biorąc pod uwagę ustawowe terminy obowiązujące pozwanego, powinien był wydać decyzję w 30 dniowym terminie. Z tego powodu Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 1574 zł zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 19 października 2017 r. do dnia zapłaty a od kwoty 1721,68 zł od dnia 19 lutego 2019 r. – będącego dniem wyznaczonym zgodnie z wezwaniem, do dnia zapłaty.

Za uzasadnione częściowo uznać należało także żądanie powoda w zakresie odsetek ustawowych za opóźnienie od przyznanej kwoty zadośćuczynienia, które należą się od dnia wyrokowania przez Sąd, co mając na uwadze Sąd orzekł jak w punktach I.1 wyroku, oddalając powództwo w pozostałej części jak w pkt II wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt III wyroku na podstawie art. 100 zd. 2 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. Powódka wygrał sprawę w 94%, natomiast pozwany wygrał sprawę w 6%. Mając na uwadze wynik procesu oraz okoliczność zwolnienia powódki z kosztów sądowych, pozwany powinien uczestniczyć w 94% kosztów poniesionych przez powódkę, a zatem pozwany powinien zwrócić powódce kwotę 4532,96 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia w pkt IV-VI wyroku był art. 83 u.k.s.c., zgodnie z którym jeżeli przepisy ustawy przewidują obowiązek działania i dokonywania czynności połączonej z wydatkami z urzędu, sąd zarządzi wykonanie tej czynności, a kwotę potrzebną na ich pokrycie wyklada tymczasowo Skarb Państwa. Dotyczy to także dopuszczenia i przeprowadzenia przez sąd z urzędu dowodu niewskazanego przez stronę. W orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie sąd orzeka o poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa wydatkach, stosując odpowiednio przepisy art. 113. Mając powyższe na uwadze oraz mając na uwadze stosunek w którym każda ze stron wygrała postępowanie nakazano pobrać od M. Z. na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie 100,72 zł, a od (...) spółki akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. 4397,95 zł tytułem nieuiszczonych kosztów procesu, natomiast pozostałymi nieuiszczonymi kosztami procesu w wysokości 180 zł obciążyć Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w wyroku.

S. P. 1 S.

Z. qdzenie : odpis wyroku z uzasadnieniem prosz ę doręczyć przez operatora pocztowego pełn. pozwanego.